

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt VIII C 538/14 oddalił powództwo (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przeciwko pozwanemu T. P. o zapłatę.

Apelację od wskazanego wyroku złożyła strona powodowa, zaskarżając go w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżąca zarzuciła naruszenie:

1. art. 750 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że umowa o świadczenie usług edukacyjnych przez uczelnię wyższą stanowi umowę nienazwaną, przez co do tego stosunku prawnego należy stosować przepisy o zleceniu, podczas gdy w ramach reżimu szkolnictwa wyższego wykształcił się nowy typ umowy nazwanej i do stosunku prawnego między uczelnią wyższą a studentem stosuje się przepisy ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990 roku, nie zaś przepisy o zleceniu;

2. art. 751 pkt 2 k.c. w zw. z § 10 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku w sprawie zasad techniki prawodawczej poprzez ich błędną rozszerzającą wykładnię wyrażającą się w:

a. zakwalifikowaniu roszczeń powoda jako roszczeń z tytułu nauki, podczas gdy są to roszczenia z tytułu kształcenia studentów, o których stanowi ustawa o szkolnictwie wyższym, natomiast dyrektywy wykładni językowej i zasady techniki prawodawczej nakazują przyjmować, że: „do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami”, przez co Sąd dokonał wykładni rozszerzającej art. 751 pkt 2 k.c. zawierającego normy szczególne wobec art. 118 k.c.;

b. przyjęciu, iż pojęcie „nauka” funkcjonujące na gruncie ustawy o szkolnictwie wyższym i innych ustaw reżimu prawnego szkolnictwa wyższego jest tożsamym z ogólnym (i ogólnikowym) pojęciem „nauka” użytym w przepisie art. 751 pkt 2 k.c., podczas gdy ustawodawca zarówno w ustawie z 1990 roku jak i innych aktach prawnych reżimu szkolnictwa wyższego zdefiniował swoiste i autonomiczne pojęcie „nauka” (choćby w słowniczku pojęć ustawowych z art. 2 ust. 2 pkt 1 ustawy z 1990 roku), a więc nadał temu pojęciu znaczenie szczególne w stosunku do ogólnego sformułowania zawartego w art. 751 pkt 2 k.c.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 1.775,14 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej określonej w § 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku z uwagi na duży nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia oraz o wyznaczenie rozprawy i jej przeprowadzenie także pod jej nieobecność /apelacja wraz z załącznikami – k. 85-102v/.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd II instancji rozpoznając apelację, ocenił stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji jako prawidłowy i zgodny z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął jego ustalenia za własne.

W tym stanie rzeczy, wobec rozpoznania sprawy w postępowaniu uproszczonym, Sąd Okręgowy na podstawie art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. ograniczył uzasadnienie jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku zapadłego w postępowaniu odwoławczym z przytoczeniem przepisów prawa.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji trzeba zauważyć, że stan faktyczny niniejszej sprawy był między stronami bezsporny, natomiast istota sporu zasadzała się na odmiennych poglądach prawnych co do terminu przedawnienia roszczeń uczelni wyższych wynikających ze świadczenia przez nie usług edukacyjnych na rzecz studentów. Strona powodowa twierdziła, że w odniesieniu do tego rodzaju roszczeń, mających swoje źródło w specyficznej umowie uregulowanej w ustawie o szkolnictwie wyższym z dnia 12 września 1990 roku (Dz.U.1990.65.385), należy stosować ogólny 10-letni termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c. Natomiast pozwany prezentował pogląd, iż są to roszczenia z tytułu nauki, które ustawodawca poddał ogólnym regułom prawa cywilnego w związku z czym do umowy tego rodzaju, jako umowy o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosować należy, zgodnie z art. 750 k.c., odpowiednio przepisy o zleceniu.

Jednoznaczne rozstrzygnięcie opisanego sporu przyniosła nowelizacja ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U.2012.572 j.t.) wprowadzona ustawą z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2014.1198). W obowiązującym od dnia 1 października 2014 roku stanie prawnym roszczenia wynikające z zawartej między studentem a uczelnią umowy, określającej warunki odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, przedawniają się z upływem trzech lat (art. 160a ust. 1 i 7 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym). Zgodnie z normą intertemporalną zawartą w treści art. 32 przywołanej ustawy nowelizującej, do tego rodzaju umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepis art. 160a ust. 7 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Wobec tego 3-letni termin przedawnienia dotyczy zarówno roszczeń wynikających z umów zawartych po 1 października 2014 roku, jak i przed tym dniem.

O ile zatem stan prawny obowiązujący do dnia 1 października 2014 roku pozostawiał pole do interpretacji przepisów w zakresie terminu przedawnienia, jaki należy stosować do tego rodzaju roszczeń, o tyle po wejściu w życie wskazanej ustawy nowelizującej termin ten nie budzi jakichkolwiek wątpliwości. Wobec tak istotnej zmiany przepisów dotyczących meritum stanowiska prezentowanego przez skarżącą zdezaktualizowały się podniesione przez nią zarzuty, jako odnoszące się do regulacji prawnych nieuwzględniających omawianej nowelizacji.

Wypada przy tym zauważyć, że ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 października 2014 roku zawiera szczegółową regulację dotyczącą umowy określającej warunki odpłatności za studia lub usługi edukacyjne – określa m.in. jej essentialia negotii, formę, a także termin przedawnienia wynikających z niej roszczeń. Tym samym de lege lata urzeczywistniły się zapatrywania strony powodowej odnośnie charakteru przedmiotowej umowy, w oparciu o które wywiedziono rozpoznawaną apelację. Niemniej jednak zważyć należy, że nastąpiło to dopiero z dniem 1 października 2014 roku. Wprowadzając odrębną regulację umów zawieranych między uczelniami a studentami ustawodawca nie odwołał się jednakże do ogólnego terminu przedawnienia roszczeń uregulowanego w kodeksie cywilnym, lecz uregulował długość tego terminu w sposób autonomiczny. Przyjęcie takiego rozwiązania oznacza, że zarzuty skarżącej okazały się bezzasadne, nawet zważywszy, że przedmiotowa umowa została zawarta pod rządami ustawy z 1990 roku.

W obowiązującym stanie prawnym należy bowiem uznać, że roszczenia powódki dochodzone w niniejszym procesie przedawniły się odpowiednio: z upływem 10 maja 2007, 10 czerwca 2007 roku, 10 lipca 2007 roku, 10 sierpnia 2007 roku i 10 września 2007 roku. Uwzględnić zaś trzeba, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego (tak. m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 kwietnia 2005 roku wydanym w sprawie o sygn. akt III CK 307/04 opublikowanym w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...)).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.